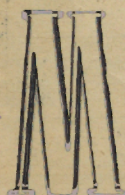


Odcinek Plac Zbawiciela — Plac Jedności Robotniczej (przed Politechniką). Rozwiązanie urbanistyczne według projektu Pracowni MDM.

Oś Stanisławowska



Wielki napisanie niniejszego artykułu jest wynikiem refleksji towarzyszących pracy nad projektem urbanistycznym Marszałkowskiej. Dzielnicy Mieszkaniowej, której głównym elementem, obok osi ul. Marszałkowskiej, jest historyczna Oś Stanisławowska. Refleksje są dwójakiej natury. Jako pierwsza nawiązuje się stwierdzenie niezwykle żywotności i trwałości świadomych układów urbanistycznych, które — raz wytyczone w terenie — w przeciwieństwie do układów nieświadomych i przypadkowych, posiadają wielką siłę trwania i pobudzają do dalszych rozważań.

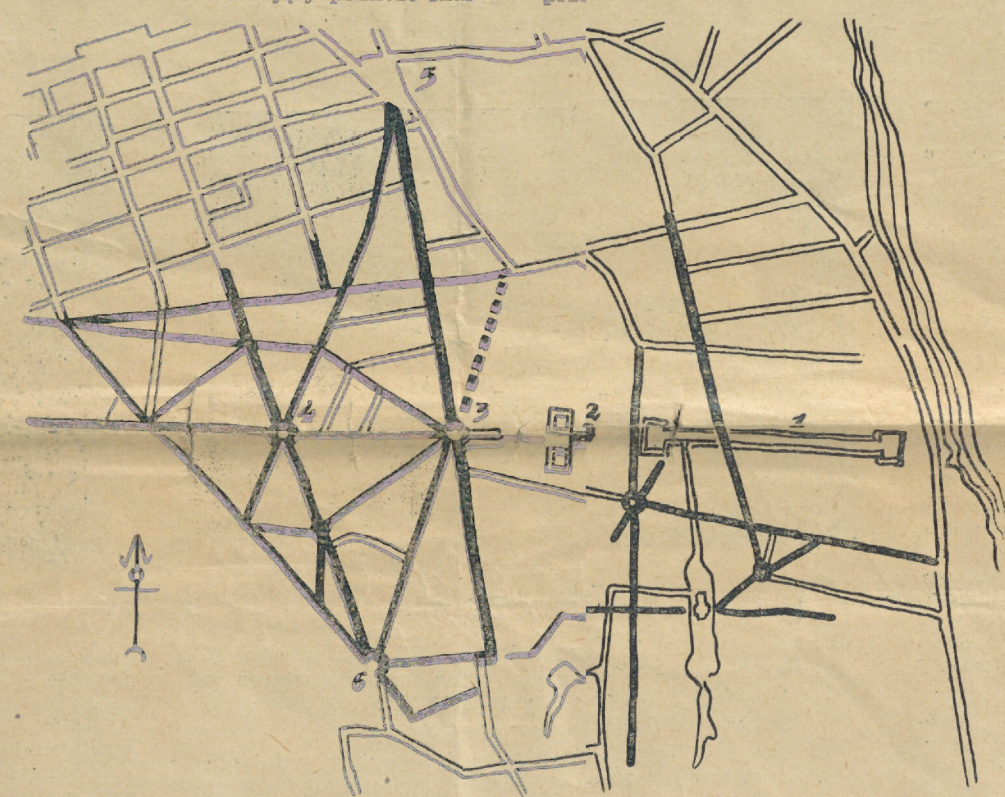
Drużna refleksja jest natury krytycznej i dowodzi, że najbardziej celowe i racjonalne w swoim czasie założenia, w następstwie nieracjonalnej działalności władz, nie zorganizowanego społeczeństwa, dają rezultaty nie tylko niewspierające wartości odziedziczonego układu, ale wręczające pierwotną koncepcję do góry nogami.

Założenie Stanisławowskie* (zwane również niefortunnie Osią Mazowiecką) jest dziełem bujnego życia umysłowego epoki, która w stosunkach miejskich wprowadziła zasadnicze zmiany po raz pierwszy od długich stuleci. Powołana do życia w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta tzw. „Komisja Dobrego Porządku” zleciła drugorzędnej jurdyki, a Sejm Czteroletni doprowadził do jego jednolicznego miasta do końca likwidując wszelkie w ogóle jurdyki i tworząc jednolity ustroj prawny miasta. W następstwie tych zmian miasto powiększa się o nowe tereny, z których najcenniejszym jest obszar Ujazdowa. Ujazdów bowiem i pozostałe tereny, stanowiące wówczas południową dzielnicę miasta, były to dobra koronne, bądź też należące do króla,

dzięki czemu możliwe było ujęcie ich w formy zorganizowanej kompozycji. Punktem wyjścia dla całego układu był Zamek Ujazdowski i odziedziczony po Sasach kanał odwadniający podnóże skarpy, został przyjęty jako kierunek osi symetrii całego układu. Jako odpowiednik północnego odcinka Alei została wytyczona dzisiejsza Al. I Armii W.P., skośny przebieg Marszałkowskiej w stosunku do

skierunku, został przyjęty jako kierunek osi symetrii całego układu. Jako odpowiednik północnego odcinka Alei została wytyczona dzisiejsza Al. I Armii W.P., skośny przebieg Marszałkowskiej w stosunku do

skierunku, został przyjęty jako kierunek osi symetrii całego układu. Jako odpowiednik północnego odcinka Alei została wytyczona dzisiejsza Al. I Armii W.P., skośny przebieg Marszałkowskiej w stosunku do



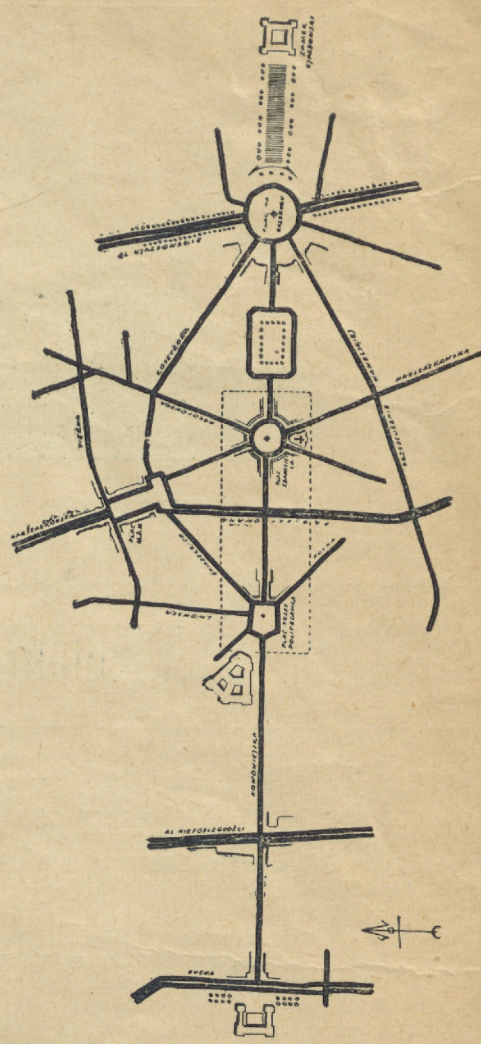
Plan założenia stanisławowskiego. Na istniejącej obecnie sieci ulic naniesiony jest (grubymi liniami) układ stanisławowski według pomiaru Kadetów z r. 1787. Grubą linią przerwano oznaczony jest niezrealizowany odcinek założenia, łączący pl. na Rozdrożu z punktem zbiegu ulic Pięknej i Wiejskiej.

- 1 - kanał u podnóża Zamku Ujazdowskiego
- 2 - Zamek Ujazdowski
- 3 - Plac na Rozdrożu
- 4 - Plac Zbawiciela
- 5 - Plac Trzech Krzyży
- 6 - Plac Unii Lubelskiej

* Dane historyczne zaczerpnięte z pracy prof. O. Sosnowskiego „Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy”.

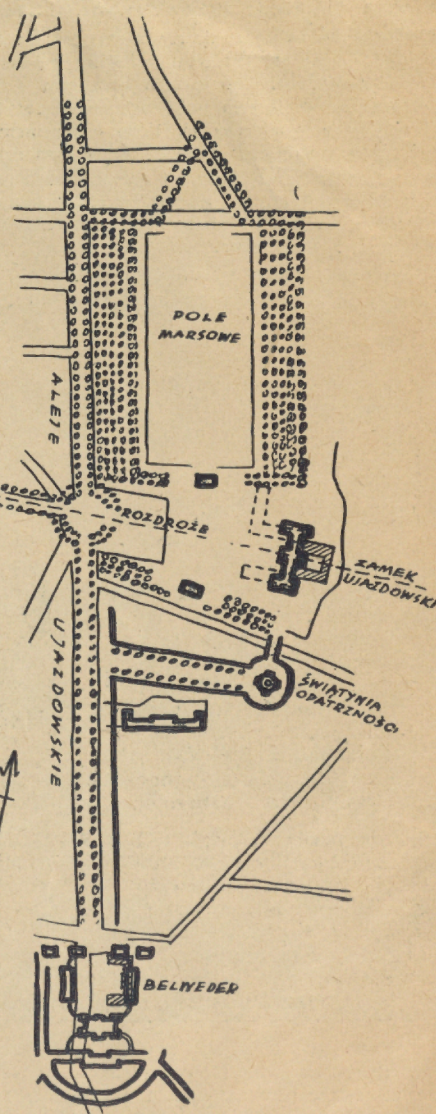
py. Kierunek tego kanału oraz drogi dojazdowej do Zamku od strony Alei, skośny zarówno w stosunku do uregulowanych już Alei, jak i do ul. Marszałkowskiej, został przyjęty jako kierunek osi symetrii całego układu. Jako odpowiednik północnego odcinka Alei została wytyczona dzisiejsza Al. I Armii W.P., skośny przebieg Marszałkowskiej w stosunku do

głównej osi zrównoważony został symetrycznym poprowadzeniem ul. Mokotowskiej. Całość kompozycji, stanowiąca system promienistych ulic i okrągłych pla-

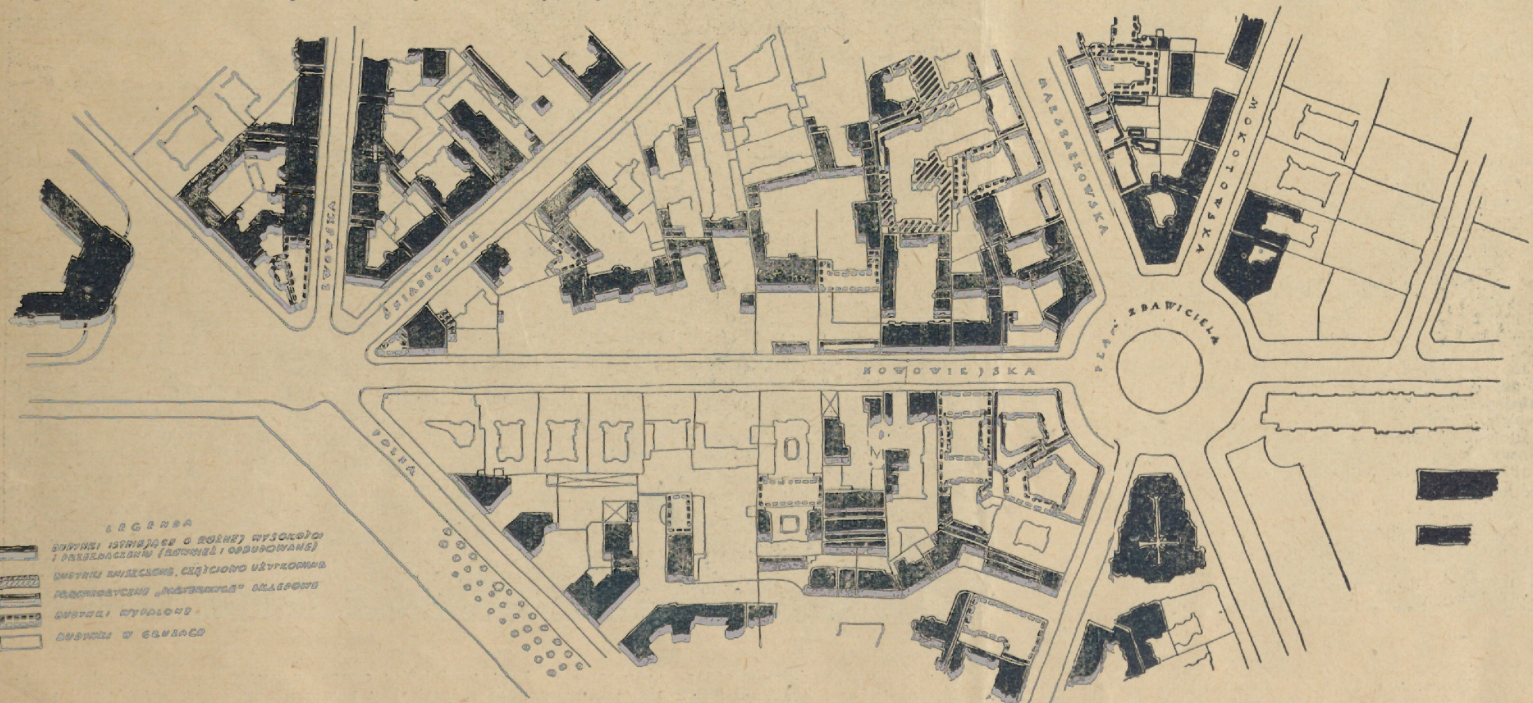


Schemat projektowanego rozwinięcia układu stanisławowskiego. Dawne założenie wzbogacone będzie placem MDM pomiędzy Piękną i Koszykową oraz przeprowadzeniem nowej arterii (ul. Projektowanej), prostopadłej do głównej osi dawnego założenia. W dalszej przyszłości Oś Stanisławowska otrzyma zamknięcie od zachodu na przecięciu z ul. Suchą. Linią przerywaną oznaczony jest odcinek realizacji 1951 — 1952.

ców węzłowych, wzorowana była na geometrycznych rozwiązaniach francuskich i stanowić miała układ leśno - parkowy. Na planie Warszawy założenie Stanisławowskie pojawia się dzięki pomiarowi Korpusu Kadetów z r. 1787. Do pełnej symetrii kompozycji brak jest przedłużenia dzisiejszej alei I Armii poprzez plac na Rozdrożu w kierunku północnym. Ze przedłużeniem to było projektowane zdawałoby się świadczyć fakt, że kierunek alei I Armii przedłużony przez plac na Rozdrożu trafia dokładnie w punkt przecięcia ulic Wiejskiej i Pięknej. Być może, że realizacja tego odcinka została zaniechana w związku z zamierzonym urządzeniem Pola Marsowego wzdłuż Alei Ujazdowskiej, które to zamierzenie zresztą nie zostało zrealizowane.



Niezrealizowany stanisławowski projekt zabudowania Ujazdowa i Belwederu i urządzenia Pola Marsowego. (Projekt oznaczony grubymi liniami).



Odcinek Plac Zbawiciela — Plac Jedności Robotniczej. Stan istniejący na dzień 1. IV. 1950 r. Przeważająca większość budynków, oznaczonych na planie jako budynki istniejące, była w mniejszym lub większym stopniu zniszczona w czasie wojny i została doprowadzona do stanu używalności w pierwszym okresie odbudowy.



Gazetka ścienna w ośrodku.



Świetlica ośrodka.



Sala wykładowa.

SZKOLENIE KADR BUDOWLANYCH

Plan sześciolletni w budownictwie przewiduje prawie 3 - krot-ny wzrost produkcji w stosunku do stanu obecnego. W związku z tym wylania się konieczność intensywnego szkolenia robotników niewykwalifikowanych, stworzenia nowych kadr budowlanych, które przy końcu okresu sześciolletniego wzrosną o 129 proc.

Przy tworzeniu nowego programu szkolenia zawodowego kierowano się tego rodzaju wytycznymi, że wyższe formy szkolenia, wymagające dłuższego okresu nauczania powinny być prowadzone w specjalnym ośrodku, natomiast budowa czy przedsiębiorstwo winno być zasadniczą bazą szkolenia praktycznego i teoretycznego pracowników budowlanych.

* * *

W półtorarocznej szkole Techników Budowlanych gwaro i ruchliwie. Jest akurat przerwa międzylekcyjna. Dokoła słychać urywki rozmów — najczęściej na tematy zawodowe związane z pracą.

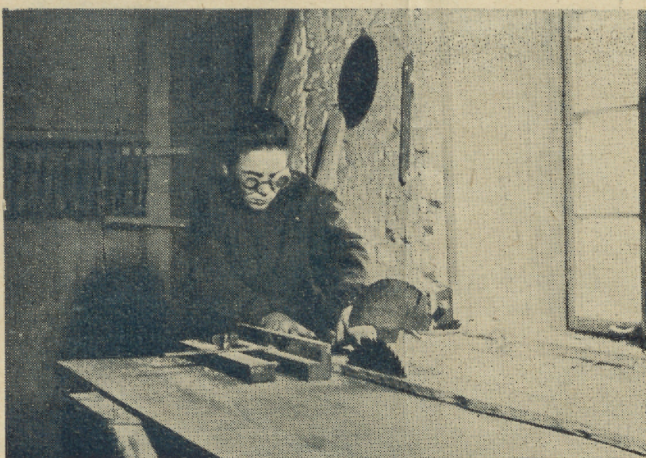
W szkole techników Budowlanych zajęcia odbywają się po południu, ponieważ przed południem słuchacze pracują w przedsiębiorstwach budowlanych. Na zajęcia przychodzi zmęczeni ale mimo to pełni zapału do nauki. Praca w szkole nie jest lekka. Wykłady obejmują 30 godzin zajęć tygodniowo. W te samej uczelni szkołą się pracownicy budowlani, którzy w swej pracy zawodowej zasłużyli na wyróżnienie. Posiadają oni poza sobą już kilkuletnią praktykę budowlaną, najmniej trzyletnią. Są też tu i tacy, którzy doświadczenia w dziedzinie budowlanej jeszcze nie mają, a do szkoły skierowani zostali przez organizacje społeczne lub zawodowe. Posiadają oni jednak przygotowanie ogólne — najmniej na poziomie gimnazjum zawodowego.

Przy szkole znajduje się pełny internat dla słuchaczy, mających całodziennie zajęcia. Internat jest bezpłatny. Korzystają z niego przede wszystkim delegowani do szkoły z budowy. Poza internatem korzystają oni z płatnego urlopu szkoleniowego otrzymanego z miejsca pracy. Szkoła ta przygotowuje kierowników robót budowlanych, specjalistów od instalacji sanitarnych, elektrycznych oraz sprzętów i projektantów. Ukończenie jej uprawnia do objęcia stanowiska przewidzianego dla technika.

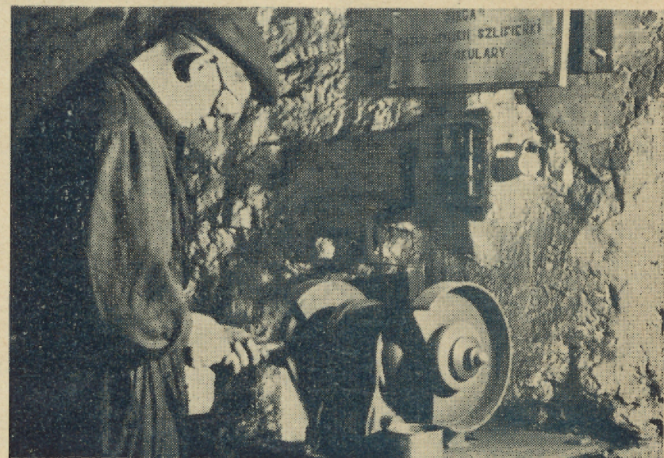
Niższy personel techniczny przygotowuje 2-letnia Szkoła Budowlana. Tutaj w szkoleniu położono główny nacisk na wiadomości teoretyczne. Warunkiem przyjęcia do szkoły było złożenie egzaminu z języka polskiego, matematyki, rysunków i nauki o Polsce Współczesnej. Poza egzaminem uczniowie musieli mieć przygotowanie w zakresie 6-ciu klas szkoły podstawowej.

Poza dwoma wymienionymi typami szkół istnieje jeszcze Dwuletnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Absolwenci tej szkoły po dwóch latach nauki zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwie jako pomoc techniczna.

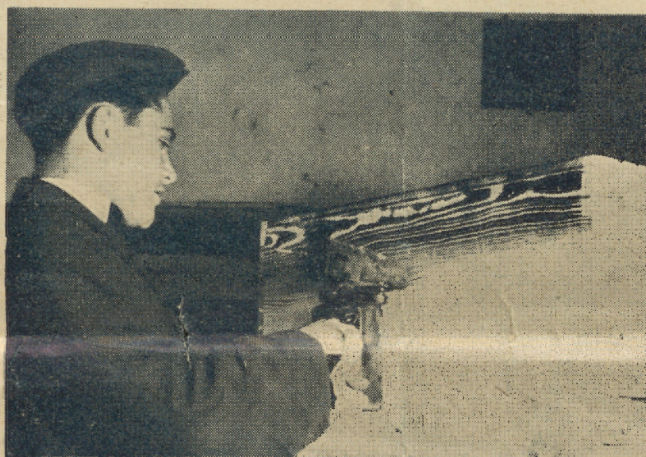
Mimo często złych warunków lokalowych, mimo braku odpowiednich pomocy naukowych, w szkołach panuje ogólny zapał



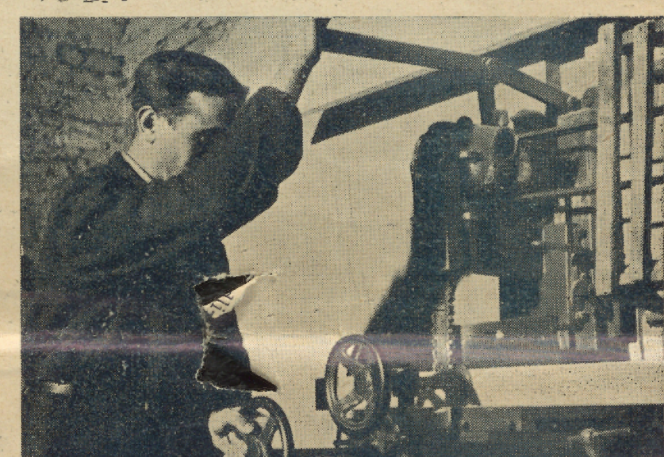
Piła tarczowa w stolarni mechanicznej.



Szlifierka w mechanicznym warsztacie ślusarskim.



Wypalanie drzewa.



Stolarnia mechaniczna.

do nauki. Młodzież współzawodniczy nie tylko na polu nauki, lecz także i w pracy społecznej. Prawie wszyscy słuchacze są członkami ZMP, a ambicją każdego ZMP-owca jest przodownictwo w nauce i przodownictwo w pracy zawodowej.

Przygotowanie kadr pracowników budowlanych w wyżej wymienionych szkołach wymaga dłuższego okresu czasu i dlatego celem doraźnego szkolenia fachowców budowlanych, zorganizowano w ramach przedsiębiorstw budowlanych, podległych Min. Budownictwa, szereg kursów, które szkołą pracowników wszystkich zawodów budowlanych.

Pod względem organizacyjnym kursy dzielą się na:

a) całodziennie, przewidziane dla pracowników urlopowanych przez przedsiębiorstwo.

b) doksztalcające — dla pracowników pracujących 8 godzin lub częściowo zwalnianych z pracy.

c) kursy korespondencyjne.

Szkolenie na kursach, mimo nie zawsze odpowiednich kadr wykładowców i dobrego doboru uczniów, mimo czasami, nieodpowiednio ułożonego programu nauczania, daje dobre rezultaty.

Kursy korespondencyjne poza fachowcami budownictwa ogólnego przygotowują także kadry dla budownictwa wiejskiego.

Dotychczasowe szkolenie korespondencyjne oparte na przykładach ZSRR uzupełnione przez stałe seminaria i poradnie będzie jedną z pożytecznych form szkolenia masowego.

Zdjęcia J. Beeger
W. Skorupska



Przy ul. Opaczewskiej na Ochocie Beton-Stal prowadzi prace przy budowie wielkiej, obliczonej na 200 wozów zajezdni i warsztatów Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego. Latem przyszłego roku nowa zajezdnia zostanie przekazana do użytku, poza tym już na początku roku MPT otrzyma stałe garaże na 100 wozów przy ul. Zawiszy. Plany zajezdni przy Opaczewskiej opracowało Centralne Biuro Projektów Komunikacyjnych. W przyszłości stanie tu również hotel dla kierowców MPT. Na uwagę zasługuje fakt, że celem jak najintensywniejszego wyzyskania miejsca w hali postojowej, taksówki mają być garażowane na dwóch kondygnacjach, połączonych ze sobą specjalnymi windami. Fot. J. Beeger

Przy ulicy Krasińskiego 25 odbudowano według projektów opracowanych przez Centralne Biuro Projektów i Studiów ZOR, trzypiętrowy dom mieszkalny zawierający łącznie 55 lokali mieszkalnych i 2 sklepowe. Roboty rozpoczęte w lutym ub. r. prowadziło SPB Warszawa I pod kierunkiem budowniczego Wł. Kowalskiego. Jakkolwiek początkowo tok normalnych prac budowlanych hamowało istnienie wody podziemnej, powodujące konieczność budowy ściany zaporowej powstrzymującej ruch „kurzawki”, — wszystkie trudności techniczne zostały przełamane, a terminy realizacji dotrzymane. Fot. J. Beeger.